



Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 19 września 2015 roku

Organizatorzy i Uczestnicy uroczystości
otwarcia i poświęcenia odbudowanego
Cmentarza Wojennego
w Dytiatynie na Ukrainie

Szanowni Państwo!

Serdecznie pozdrawiam wszystkich przybyłych na uroczystość otwarcia i poświęcenia odbudowanego Cmentarza Wojennego w Dytiatynie. Bardzo się cieszę, że historyczne wzgórze 385, słusznie nazwane Polskimi Termopilami, odzyskuje kształt godny miejsca pamięci narodowej. Pragnę wyrazić uznanie i wdzięczność wszystkim, którzy przez lata z potrzeby serca pełnili społecznie funkcję jego opiekunów i kustoszy, ocalając nekropolię od zapomnienia. Dziękuję także osobom i instytucjom, które przyczyniły się do uporządkowania i należytego uczczenia miejsca wiecznego spoczynku bohaterskich obrońców naszej Ojczyzny.

W stoczonej 16 września 1920 roku bitwie pod Dytiatynem urzeczywistniło się uświęcone tradycją zawołanie walczących o niepodległość Rzeczypospolitej: „za naszą i waszą wolność”. Żołnierze III batalionu 13 pułku piechoty i dwóch baterii artylerii Wojska Polskiego pod dowództwem kapitana Jana Rudolfa Gabrysia wiernie wypełnili rozkaz, by „bronić się do ostatniej kropli krwi”. Swoim heroicznym oporem powstrzymali wielokrotnie liczniejsze siły nieprzyjaciela i ocalili sojusznicze wojsko Ukraińskiej Republiki Ludowej.

Zwycięska wojna z bolszewikami nie przyniosła odrodzenia suwerennej Ukrainie. Dytiatyn stał się jednak znakiem polsko-ukraińskiego braterstwa broni. Bój, w którym poległo blisko stu naszych rodaków, II Rzeczpospolita uczciła wzniesieniem tutaj kaplicy oraz tablicą umieszczoną na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Władze komunistyczne zniszczyły te pamiątki, ale nie zdołały zatrzeć pamięci o Polskich Termopilach.

Ta pamięć, która obecnie otrzymuje trwałą i piękną formę, jest dzisiaj szczególnie ważna i aktualna. Najwyższa ofiara, którą złożyli żołnierze polscy dla ocalenia ukraińskich sprzymierzeńców, to symbol wspólnoty losu, która łączy oba nasze narody. Niepodległa Polska i niepodległa Ukraina są sobie bardzo bliskie i nawzajem potrzebne. Niechaj więc o tym przypomina odtąd to miejsce, gdzie składamy hołd bohaterom naszej wspólnej – polskiej i ukraińskiej – wolności. Cześć poległym na polu chwały!

Z
Władysław Kaczyński